

DLA. 510. 33.7. 2018

Prof. zwyczaj. Jacek Romanowski

Akademia Sztuk Teatralnych im. Stanisława Wyspiańskiego

w Krakowie

Recenzja rozprawy doktorskiej p. t. „Mierzenie się z Witkacym. Strategie reżyserskie wobec Mątwy i Pragmatystów, Tumora Mózgowicza oraz Kurki wodnej”, w przewodzie doktorskim p. mgr. Jana Nowary.

Droga do reżyserii teatralnej doktoranta rozpoczęła się dosyć nietypowo. Bowiem w 1976 roku uzyskał dyplom technika elektronika automatyka. Potem rozpoczął jednak studia z innej dziedziny, ukończył je w 1982 roku, zdobywając tytuł magistra filologii polskiej. W trakcie tych polonistycznych studiów zaczął realizować teatralne i dziennikarskie zainteresowania. Został szefem Studenckiego Ośrodka Teatralnego w Opolu; w tym samym mieście i tym samym czasie pełnił funkcję prezesa Klubu Dziennikarzy Studenckich. Po skończeniu studiów rozpoczął pracę jako publicysta miesięcznika „Opole” i z tym pismem, a później z czasopismem „Strony” związany był jako dziennikarz i sekretarz redakcji przez kilkanaście lat. Jako krytyk literacki, teatralny i filmowy, publicysta i felietonista, opublikował na łamach tych periodyków ponad sto artykułów. Redagował także książki związane z historią opolskiego teatru, uczestniczył w pracach Rady Programowej Polskiego Radia w Opolu, współpracował z „Nową Trybuną opolską”, do której pisał artykuły o tematyce sportowej. Swoją temperament publicysty realizował też w TVP Opole – był autorem programu „Wizje opolskie”. W Teatrze im. J. Kochanowskiego w Opolu był redaktorem wydawnictw teatralnych, konsultantem programowym i kierownikiem literackim – tutaj wreszcie w 1988 r. wyreżyserował pierwsze przedstawienie teatralne, oparte na tekście Marka Hłaski p. t. „Brudne czyny”. Tak więc droga do debiutu reżyserskiego wiodła przez różnorodną działalność publicystyczną, aktywność w wyznaczaniu programu artystycznego teatru, radia i w pewnym stopniu regionalnego oddziału TVP. Drugie z kolei przedstawienie, przygotowane przez J. Nowarę w teatrze im. J. Kochanowskiego, „Elektra” Eurypidesa, prezentowane na XV Opolskich Konfrontacjach Teatralnych Klasyka 1989, zostało wyróżnione właśnie za reżyserię. Na scenie opolskiego teatru wyreżyserował kolejno: „Chorego z urojenia” Moliera, „Mątwę- Pragmatystów” Stanisława Ignacego Witkiewicza, „Zbrodnie serca” Betha Henleya i „Tajemną ekstazę” Davida Hare’a. Nie wywnioskowałem z dokumentacji, dołączonej do przewodu doktorskiego, na której uczelni i w jakim trybie Jan Nowara otrzymał dyplom reżysera dramatu, w każdym razie stało się to w 1997 r.

WYDZIAŁ ARTYSTYKI

Wzłusko da 30.08.2018

4.1.108/2018

Kolejne udane realizacje spektakli w Opolu, Kaliszu, Białymstoku, Rzeszowie i Kielcach świadczą o jego kreatywności reżyserskiej, pozwalającej mu skutecznie trafiać do publiczności i zyskiwać uznanie krytyki, czego dowodem może być m. in. nagroda Grand Prix I Festiwalu Klasyki Europejskiej w Rzeszowie w 2002 r. za spektakl „Romantyzm – Oczyszczenie” oparty na twórczości Adama Mickiewicza. Nowara sięgał do autorów różnych epok, od antyku do współczesności, prócz wyżej wymienionych nazwisk dramaturgów, znajdują się tam też: Federico Garcia Lorka, Tennessee Williams i John Osborne. Odnoszę wrażenie, że Nowara śledzi i eksponuje te problemy człowieka, które, w coraz szybciej zmieniającym się świecie są ponadczasowe i uniwersalne. Wśród osiągnięć doktoranta należy wymienić posiadanie certyfikatu redaktora-producenta telewizyjnego i karty ekranowej prezenterki. Dodać tu trzeba wyróżnienia za prowadzone i reżyserowane przez niego programy telewizyjne z cyklu: „Odsłony”. W 2001 roku, na wniosek Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi za dokonania w dziedzinie teatru.

Konstrukcja rozprawy doktorskiej Jana Nowary, zbudowana jest według słusznej zasady „od teorii do praktyki”. W pierwszych dwóch rozdziałach autor charakteryzuje sylwetkę S. I. Witkiewicza i umieszcza ją na tle epoki, w której żył. Wskazuje na najważniejsze fakty z jego biografii mające zasadniczy wpływ na budowanie jego świadomości, estetyki, a w dalszej konsekwencji stania się „artystą osobnym”, podejmującym ryzyko proponowania nowych kierunków w sztuce, odważnego przeciwstawiania się dotychczasowej dramaturgii i zastanym konwencjom teatralnym. W drugim rozdziale Nowara omawia reakcje, współczesnych Witkacemu, twórców teatralnych, krytyki i publiczności, na nowe, kontrowersyjne propozycje Witkacego. W kolejnych podrozdziałach tej części pracy, doktorant przechodzi do opisu recepcji dramatów Witkiewicza już w powojennej Polsce. Śledzi głównie te realizacje dramatów, wobec których sam zastosuje później swoje „strategie reżyserskie”. Wspomina też nazwiska najważniejszych reżyserów powojennych, zajmujących się, jakże trudnymi do realizacji, dramataми twórcy Czystej Formy. Spotykamy tu przedstawicieli różnych generacji: od Bohdana Korzeniowskiego, Tadeusza Kantora, Erwina Axera, Józefa Szajny, Jerzego Jarockiego, Jerzego Grzegorzewskiego po Macieja Englerta i Krystiana Lupe. Szkoda, że wspomina tylko tych z okresu 1956 – 1981, pomijając tym samym dwa ważne nazwiska związane z Witkacym: Andrzeja Dziuka, założyciela zakopiańskiego Teatru im. S. I. Witkiewicza, nawiązującego do przedwojennego Teatru Formistycznego w Zakopanem i Grzegorza Jarzynę z jego niezwykle udanym „Bzikiem tropikalnym”.

„Mątwą” – zrealizowana w 1956 r. przez T. Kantora w teatrze Cricot 2, jest omówiona w osobnym podrozdziale rozprawy (str. 18). Zwraca uwagę opis zjawiska, które Nowara nazwał „zimna wojną” między Kantorem a Witkacym. U źródeł tej wojny leżał z jednej strony podziw Kantora dla Witkacego, z drugiej pragnienie wyzwolenia się spod jego wpływu, oderwania się od jego dominacji.

Ciekawe wydały mi się również rozważania dotyczące stosunku K. Lupy do dramatów i postulatów artystycznych Witkacego. Według Nowary „Pragmatyści” posłużyli Lupa jako „inspiracja do poszukiwań w dziedzinie ekspresji aktorskiej” (str. 21). Temat bardzo mi bliski, ze względu na wieloletnią współpracę z tym reżyserem, dającą szansę ciągłego rozwoju w zakresie ekspresji aktorskiej.

W trzecim i czwartym rozdziale rozprawy doktorskiej, jej autor opisuje już swoje strategie reżyserskie, stosowane przy realizacji trzech kolejnych spektakli. Rozdziały te zatytułowane „Od adaptacji do inscenizacji” oraz „Kurka wodna – katastrofa jest coraz bliżej, czyli życie jako odmienny stan świadomości”, mają podobną, klarowną konstrukcję, oparta na podpunktach – filarach: treść, idea intertekstualności, konwencja inscenizacji, estetyka. Taka strategia, jest według mnie w pełni zrozumiała i ma szansę przynieść efekty, które skomunikują publiczność z tą trudną, chwilami mocno pogmatwaną dramaturgią. Przedstawiona metoda sprawia na mnie wrażenie strategii tradycyjnej, od której od pewnego czasu, znaczna część reżyserów usiłuje programowo uciekać, rzadko niestety mając do zaproponowania coś na jej miejsce. Nowara sięgając po te cztery dramaty znajduje w nich problemy nie tylko dzisiejszego pojedynczego człowieka, ale również dzisiejszych społeczeństw. Przywołuje refleksje Witkacego związane z Czystą Formą, zwłaszcza stwierdzenie, że „podstawową rolą sztuki, religii i filozofii ma być wywoływanie uczucia metafizycznego – poczucia odrębności wobec reszty świata, wyjątkowości własnego istnienia i kontaktu z tajemnicą” (str. 8). Nowara próbuje uświadomić widzom, jak wiele przeczuć i intuicji Witkacego dotyczących przyszłości ludzkiej egzystencji, spełniło się lub spełnia na naszych oczach. Jego katastroficzna wizja życia, które „...stanie się bezmyślnym bytowaniem sytych zwierząt”, nie wydaje się czystą abstrakcją w skomercjalizowanej i konsumpcjonistycznej współczesności. Nowarę interesują też problemy związane ze sprawowaniem władzy, klarowności intencji tych, którzy ją sprawują, bada relację i zależność artysty od rządzących, stawia pytania o podstawowy sens bycia artystą.

Po przeczytaniu pisemnej rozprawy, nie mając możliwości oglądania omawianych spektakli w teatrze, przystąpiłem do przeglądania dołączonych do dokumentacji przewodu, zapisów elektronicznych przedstawień. W przypadku „Mątwy i Pragmatystów” jakość zapisu jest słaba i pozostało mi właściwie „radiowe” odsłuchanie spektaklu z przemazującymi się sylwetkami aktorów. Sięgnąłem do recenzji, które, mimo upływu czasu, zamieszczone są na stronie Teatru im. J. Kochanowskiego. Zarówno recenzentka Nowej Trybuny Opolskiej jak i recenzent Dziennika Zachodniego, zgodnie podkreślają wartość zarówno „Mątwy – Pragmatystów” oraz „Tumora Mózgowicza”, jako najciekawszych dokonań teatru opolskiego w tamtym czasie. Podkreślane jest też aktorstwo zespołu, świetnie wywiązującego się z postawionych przez reżysera zadań. W przypadku „Tumora Mózgowicza” jakość nagrania, które mogłem obejrzeć była lepsza, dająca wyobrażenie o zrealizowanych strategiach reżyserskich J. Nowary. Konwencja musicalowa, dowcipnie i celnie dodane inne teksty Witkacego, spoza „Tumora Mózgowicza”, dobra muzyka, a przede wszystkim

utrafienie przez aktorów w konwencję nazwaną przez Autora „kabaretem metafizycznym” daje przedstawieniu siłę dobrej, mądrej zabawy, rozgrywającej się w oszałamiającym tempie. Postaci zarysowane tzw. grubą kreską, ale ze smakiem i umiarem, znalezienie się w konwencji happeningowej, wystawia zespołowi Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego i strategiom reżysera dobrą opinię.

Zdecydowanie najpełniejsze wyobrażenie o scenicznej realizacji zamysłu Jana Nowary daje nagranie spektaklu „Kurka wodna- katastrofa jest coraz bliżej”. Tutaj jakość nagrania jest w pełni profesjonalna. Przesłanie spektaklu, o którym doktorant pisze w rozprawie, zadania, jakie postawił aktorom, są przez nich przekonywująco wykonane. Magdalena Kozikowska Pieńko, Dagny Cipora, Justyna Król, Michał Chołka, Mateusz Mikoś i Piotr Napieraj stanowią dobry zespół, w pełni świadomy specyfiki swego bycia na scenie w bardzo trudnej konwencji. Postacie dalekie są od rodzajowości, ale pozbawione nad ekspresji i przejawskawienia. Nawiasem mówiąc dziwi mnie brak nazwisk aktorów pod licznymi zdjęciami ze spektakli, zamieszczonymi w rozprawie.

Reasumując, rozprawę przeczytałem z dużym zainteresowaniem. Sposób myślenia o teatrze, a przede wszystkim dogłębne analizy sztuk i szukanie w nich, nie nachalnych i nie za wszelką cenę, powiązań z dniem dzisiejszym, ze światem w którym żyjemy, stawianie pytań o rolę sztuki w społeczeństwie – wszystko to przedstawia p. Jana Nowarę jako twórcę wartościowych spektakli, poprzez które prowadzi bardzo istotny - i to na wielu płaszczyznach- dialog z widzami. Przypuszczam, że podobny dialog prowadzi też ze studentami Uniwersytetu Opolskiego, którego jest starszym wykładowcą, a przedmioty, jakie prowadzi to: drama, język mediów, warsztaty dziennikarskie i artystyczne.

Konkluzja

Popieram wniosek Rady Wydziału Aktorskiego Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie, o nadanie Panu Janowi Nowarze stopnia doktora w dziedzinie sztuk teatralnych.

Jacek Romanowski

Kraków, 27. VIII 2018

